

Sygn. akt II Ca 908/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – **Sędzia SO Beata Stachowiak**

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w S.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 1 kwietnia 2014 r.

sygn. akt I C 1354/13

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 908/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stosownie do art. 50513 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ograniczył do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wydając kwestionowane rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł się na twierdzeniach strony powodowej zawartych w pozwie oraz faktach ustalonych w oparciu o przeprowadzone dowody. Pozwana nie podjęła obrony, nie stawiła się na posiedzenie wyznaczone przez Sąd, zaś kierowane do niej wezwania i pisma pozostawione zostały w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia z uwagi na ich niepodjęcie w terminie. Uznanie przez Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., za prawdziwe twierdzeń pozwu nie zwalniało od obowiązku dokonania prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu, opartego na tych twierdzeniach, z uwzględnieniem przepisów prawa materialnego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenie powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu w zakresie tym, bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, LEX nr 7094).

Uprawnienie zindywidualizowanego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi ma swoje źródło jedynie w przepisach prawa materialnego. To szczególne uprawnienie, oceniane z punktu

wiedzenia prawa materialnego, nazywane jest legitymacją procesową. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, dlatego Sąd dokonuje oceny w zakresie jej istnienia w chwili orzekania, co do istoty sprawy. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej prowadzi do wydania negatywnego orzeczenia. Strona powodowa – (...) z siedzibą S. wywodząc roszczenie z umowy o kartę kredytową (...), zawartej w dniu 13 października 2008 r., winna była w pierwszej kolejności wykazać, że w zakresie żądania objętego pozwem posiada tytuł prawny do wierzytelności, a zatem, że jest prawnym następcą podmiotu, który zawierał z pozwaną umowę. Na tę okoliczność przedłożono uwierzytelnioną kopię umowy sprzedaży wierzytelności z 21 grudnia 2012 r., której stronami były: (...) w K. i (...) w S., a także kserokopię – fragment wypełnionej tabeli z opisanymi rubrykami, opatrzonej dwoma parafami wraz z częścią nieustalonej pieczęci, bez nagłówka, czy stosowanej adnotacji wskazującej na jej pochodzenie. Przede wszystkim należało zauważyć, że zapisy umowy z 21 grudnia 2012 r. odwoływały się do załącznika nr 1, który miał szczegółowo określać niesporne i wymagalne wierzytelności pieniężne w stosunku do osób fizycznych, wynikające z tytułu dokonanych czynności bankowych. Załącznik miał zawierać następujące, odrębne o każdej z wierzytelności, informacje: 1) numer umowy, z której wynika przenoszona wierzytelność; 2) imię i nazwisko dłużnika; 3) kapitał zaległy PLN; 4) odsetki zaległe PLN; 5) odsetki karne zaległe PLN; 6) opłaty windykacyjne PLN; 7) ubezpieczenie PLN; 8) inne opłaty PLN; 9) koszty PLN; 10) zadłużenie całkowite PLN; 11) dług całkowity (wartość sprzedawanych wierzytelności) PLN; 12) cena PLN. Załącznik nr 1 został sporządzony także w formie zapisu elektronicznego utrwalonego na płycie CD zabezpieczonej hasłem. Przekazanie uzupełnionej o dodatkowe dane płyty DVD wraz z hasłem zabezpieczającym było uwarunkowane uiszczeniem ustalonej przez strony ceny.

Na podstawie dołączonego do pozwu jedynie fragmentu jakiejś kserokopii nie było możliwe jednoznaczne ustalenie, czy ewentualna wierzytelność wynikająca z umowy o kartę kredytową – umowy potwierdzającej udzielenie kredytu odnawialnego, była objęta cesją. Trudno w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, że przedłożona kserokopia, stanowiąca niewątpliwie część większej całości, zawarta na k. 13 akt, miałaby być tym samym załącznikiem, o którym mowa w § 1 ust. 1 umowy sprzedaży wierzytelności. Oceny tej nie dyskwalifikowała okoliczność, że występujący w sprawie pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym na kserokopii umieścił klauzulę uwierzytelniającą stosownie do art. 129 § 2 k.p.c. Wskazany przepis prawa nie przewiduje, bowiem tworzenia przez profesjonalnego pełnomocnika wyciągu z dokumentu – taka kompetencja zastrzeżona jest dla notariusza. Kserokopia dokumentu zawierająca poświadczenie o jej zgodności z oryginałem może być uznana za dokument tylko wtedy, gdy jest odwzorowaniem oryginału o takiej samej treści i formie. W przypadku załącznika do umowy chodzi o jego całość, a nie wybrany – oderwany do całości, fragment. Słusznie, zatem Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie zgłoszonych do pozwu dokumentów było możliwe jedynie ustalenie, że pozwaną łączyła z (...) Bank S.A. w G. umowa o kartę kredytową, a także, że w dniu 16 stycznia 2013 r. sporządzono zawiadomienie o przelewie wierzytelności w kwocie 989,62 zł na rzecz (...) w S., chociaż już nie wiadomym było, czy kwota z niego wynikająca odpowiadała faktycznemu stanowi zadłużenia pozwanej, jeśli w ogóle takie zadłużenie istniało. Wbrew zarzutom apelacji dokumenty te nie dowodziły istnienia zobowiązania pozwanej w dochodzonej wysokości. Strona powoda z naruszeniem art. 6 k.c. i art. 227 k.c. nie przedstawiała żadnych dowodów, w tym dokumentów bankowych, dotyczących wyliczenia długu pozwanej. Dlatego nie można było zweryfikować sposobu wyliczenia należności dochodzonej pozwem, tym bardziej, że kwota ta nie stanowiła kategorii jednolitej. W szczególności nie wskazano, w jaki sposób wyliczono niespłacony kapitał, zaległe i karne odsetki, opłaty i koszty. Sąd Okręgowy pominął na podstawie art. 381 k.p.c. dowody przedstawione wraz z apelacją – oświadczenie Banku, wydruk komputerowy (rozliczenie kredytu odnawialnego). Dowodowy te mogły być bez przeszkód zgłoszone już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, zaś skarżący nie wykazał, że taka konieczność wynikła później. Takim usprawiedliwieniem nie mogła być bierna postawa pozwanej, która mimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę i nie złożyła w sprawie wyjaśnień. Całkowicie przy tym chybiony był zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. przez jego niezastosowanie; pominięcie, że podniesione w pozwie fakty zostały przyznane w sposób konkludentny wobec nie kwestionowania ich przez pozwaną w toku procesu. Samo milczenie strony, co do twierdzeń strony przeciwnej nie jest podstawą do uznania faktów za przyznane, bowiem na Sądzie spoczywa obowiązek poznania prawdy. Tak, więc o tym, czy ma zastosowanie art. 230 k.p.c. decyduje zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania. Sąd musi, na podstawie wyniku całej rozprawy, tj. wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, nabrać przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych

przez stronę przeciwną. Jeżeli istnieją w tej kwestii wątpliwości to nie można stosować art. 230 k.p.c. Według Sądu Okręgowego takie wątpliwości istniały w rozpoznawanej sprawie, choćby z uwagi na to, że żądanie objęte pozwem mogło być niezgodne z art. 7a nieobowiązującej już ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.), który stanowił: „Łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5 % kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego”. Przy braku szczegółowego rozliczenia udzielonego kredytu odnawialnego zbadanej tej kwestii przez Sąd nie było możliwe. Strona powodowa powinna przedłożyć dokumenty źródłowe dotyczące analizowanej czynności bankowej już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, w tym też zakresie nie dołożyła należytej staranności, by udowodnić zasadność dochodzonego roszczenia.

Wbrew sformułowanym w apelacji zarzutom Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zaoferowanych dowodów, nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, zebrany materiał dowodowy został oceniony zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Wskazać należy, że ocena dowodów należy do Sądu i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Podniesione zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś strona skarżąca nie dowiodła, a jej twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla niej, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony powodowej, jako bezzasadną oddalił.